

Drogi Rodzicu,

kim jest Twoje dziecko w szkole? Jankiem Kowalskim, Jankiem K. czy numerem 4 z dziennika? Media i wszelkiego rodzaju specjaliści zaczęli straszyć wysokimi karami za niewłaściwe wykorzystanie danych osobowych. Temat jest istotny, ponieważ przez ostatnie lata często był lekceważony, warto więc przemyśleć, co nam wolno, a czego nie w murach szkoły. Zwłaszcza, że przez wakacje zdążyło narosnąć niemało mitów na temat tego, jak interpretować rozporządzenie RODO. Spójrzmy więc na podstawowe sytuacje, które mogą wydarzyć się w szkole, a podczas których przetwarzamy dane osobowe uczniów, w tym także Twojego dziecka:

W szkole zwracamy się do uczniów imieniem i nazwiskiem - wszyscy w klasie/szkole się znają, więc nie ujawniamy żadnych chronionych informacji.

To, czy nauczyciel wyczytuje oceny uczniów na głos zależy od jego stylu i metodyki pracy. W nowych przepisach dotyczących ochrony danych osobowych nie istnieją żadne zakazy w tym zakresie.

Prace Twojego dziecka mogą wisieć w szkolnych gablotach, chyba że wyraźnie tego nie chcesz. Jest to część procesu edukacyjnego, daj swojemu dziecku szansę być dumnym ze swych osiągnięć.

Twoje dziecko, Ty i pracownicy szkoły mogą podpisywać przedmioty, szafki i inne rzeczy imieniem i nazwiskiem dziecka. Zbiory lub zestawy zbiorów oraz ich strony tytułowe, które nie są uporządkowane według określonych kryteriów nie powinny być objęte zakresem niniejszego rozporządzenia (RODO).

Nauczyciel nie powinien rozmawiać z rodzicami ucznia o ocenach i postępach innych uczniów.

Mnóstwo rzeczy jest w szkole organizowanych przez instytucje zewnętrzne. Często wiąże się to z koniecznością przesłania tym instytucjom informacji o uczestniczących w wydarzeniu dzieciach. Nasza szkoła podpisała (o ile musiała) odpowiednie umowy powierzenia danych, a zakres zbieranych danych jest odpowiedni do celu przetwarzania.

Jeżeli dzieje się cokolwiek zagrażającego życiu lub zdrowiu dziecka, możemy zrobić z danymi cokolwiek, o ile ma to pomóc w sytuacji kryzysowej. Rozporządzenie dopuszcza przetwarzanie danych, jeśli służy ono ochronie żywotnych interesów osoby, której dane dotyczą. Jeśli więc dziecko wprost ze szkoły trafia do szpitala, to możemy poinformować lekarza o wszystkim, co może mieć znaczenie dla jego leczenia czy ratowania. Tak samo, jeśli w tej sytuacji nie możemy się skontaktować z rodzicem, to powiadomienie kogokolwiek innego z rodziny o tym, co się dzieje, nie będzie naruszeniem prawa.

Nasze działanie będzie w pełni usprawiedliwione.

**Pamiętamy o tym, że młody człowiek przed nami to nie przedmiot,  
lecz podmiot naszych działań.**

**Motyw (4) RODO: Przetwarzanie danych osobowych należy zorganizować w taki sposób, aby służyło ludzkości. Prawo do ochrony danych osobowych nie jest prawem bezwzględny; należy je postrzegać w kontekście jego funkcji społecznej i wyważyć względem innych praw podstawowych w myśl zasady proporcjonalności.**

**Z nami Twoje dane są bezpieczne!**

Safeguard Consulting Karolina Sybilska

karolina.sybilska@odosc.pl

502 431 288